

Kancelarz Merkel wzywa kraje związkowe do współdziałania w transformacji energetycznej RFN

Anna Kwiatkowska

23 maja kanclerz Angela Merkel zwołała kolejny szczyt energetyczny w Urzędzie Kanclerskim. Udział w spotkaniu wzięli m.in. ministrowie gospodarki, finansów, transportu oraz nowy minister środowiska Peter Altmaier (CDU), a także premierzy rządów szesnastu krajów związkowych. Tematem obrad były narastające problemy transformacji energetycznej Niemiec (*Energiewende*), najważniejszego przedsięwzięcia obecnego rządu na arenie wewnętrznej. Realizacja kluczowych założeń nowej strategii energetycznej, takich jak rozbudowa sieci przesyłowych, budowa małych i wydajnych elektrowni konwencjonalnych, redukcja dotacji dla energetyki słonecznej napotykać coraz większe trudności natury ekonomicznej i prawnej. Kanclerz Merkel podkreśliła na spotkaniu determinację niemieckiego rządu do urzeczywistnienia transformacji i zapowiedziała, że kolejne szczyty monitorujące postępy będą odbywały się w cyklu sześciomiesięcznym.

Komentarz

- Szerokie konsultacje przeprowadzane nie tylko z udziałem ministrów, ale przede wszystkim krajów związkowych mają pokazać, że kanclerz Merkel zdiagnozowała główne problemy transformacji energetycznej i stara się je rozwiązać. Zadeklarowała, iż osobiście zamierza przejąć nadzór i kontrolę nad całością tego ogromnego przedsięwzięcia oraz zapewnić współpracę między działaniami instytucji federalnych (tj. poszczególnych ministerstw, zwłaszcza gospodarki i środowiska) i krajów związkowych. Brak takich konsultacji już kilkakrotnie skończył się wetem Bundesratu wobec rozwiązań rządowych.
- Systemowa koordynacja *Energiewende* – przestawienia gospodarki niemieckiej na odnawialne źródła energii – wymaga nie tylko współdziałania na poziomie ministerstw, ale także pogodzenia sprzecznych interesów poszczególnych krajów związkowych (wyrażonych także w sprzecznych ze sobą dokumentach – landowych strategiach energetycznych). Podczas gdy landy północnoniemieckie żądają od Berlina wsparcia inwestycji w elektrownie wiatrowe, położona na południu Bawaria domaga się dotowania budowy elektrowni gazowych, a landy wschodnioniemieckie stawiają na rozwiniętą tam energetykę solarną. Brak współdziałania krajów związkowych utrudnia także rozbudowę sieci do przesyłania energii elektrycznej, zwłaszcza z farm wiatrowych z północy na południe oraz blokuje uchwalenie w obu izbach niemieckiego parlamentu redukcji dotacji

na energetykę solarną.

- Najbardziej krytyczna jest postawa rządu Bawarii, gdzie wraz z FDP współrządzi CSU, siostrzana partia CDU i jej koalicjant w rządzie federalnym. Premier Bawarii Horst Seehofer zagroził kanclerz Merkel ograniczeniem wpływu władz federalnych na politykę energetyczną landu, jeśli Bawaria nie otrzyma stosownego wsparcia w procesie transformacji energetycznej. Od realizacji *Energiewende* zależą w dużym stopniu zarówno wyniki wyborów w Bawarii, jak i przede wszystkim do niemieckiego Bundestagu – obie elekcje odbędą się w 2013 roku. Opozycyjne SPD i Partia Zielonych, którym Angela Merkel decydując o odejściu od energetyki jądrowej odebrała jeden z głównych postulatów programowych, ostro recenzują pracę rządu w tym zakresie.